

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Korowód świadków przed sądem płockim Sensacyjne zeznania zbuntowanego duchownego marjawickiego ks. Pałowskiego ze Zgierza Rozprawa sądowa zamienia się w religijną dysputę pomiędzy świadkiem i oskarżonym

Trybunał sądzący arcybiskupa Kowalskiego Rysunki z natury na sali sądowej wykonane specjalnie dla „Głosu Polskiego“



Sędzia Szczepiński
Sędzia—asesor.



Sędzia
Solomerecki



Sędzia—
asesor
Sędzia Momentowicz
Przewodniczący trybunału.

W dniu dzisiejszym zeznawała przy drzwiach zamkniętych św. Tolpychowa i św. Głogorzewska. Badanie świadków przy drzwiach zamkniętych trwało do godz. 2-ej po południu, poczem przewodniczący ogłosił przerwę i zarządził jawność obrad.

Przekwitła piękność z Tuły

Osoba świadka Tolpychowej nie wzbudza już najmniejszego zainteresowania wśród publiczności, zapełniającej kuluary sądu, gdyż zeznania jej, które złożyła u sędziego śledczego, będące spletem fantazji, opisów skandalicznych i pornograficznych praktyk zostały podchwyczone w swoim czasie przez pisma brukowe za jednym z pism płockich, które je ogłosiło w formie pamiętnika Tolpychowej.

Zaznaczyć należy, że na ulicach w Płocku i przed sądem kolportowana jest usilnie książka dr. Mieczysława Skrudlika, w której na naczelnym miejscu umieszczone są ekulubracje teje p. Tolpychowej, nawiasem mówiąc, przekwitłej a pełnej jeszcze pretensji piękności, żony ex-policmajstra miasta Tuły.

P. Tolpychowa po wyjściu z sali obrad oblegana jest przez dziennikarzy, którym jednak nie chce opowiedzieć. pomna

wczorajszej odprawy, jakiej jej u dzielił mec. Śmiarowski.

Udzielny ksiądz zgierski

O godz. 2-ej wszystkie przejęcia zapełniają się szczerze publicznością, żądną sensacji, dla której spodziewają się obitego żeru w zeznaniach ks. Pałowskiego ze Zgierza, jak to już podawaliśmy, jest on przeciwnikiem arcybiskupa Kowalskiego, któremu zarzuca odstępstwo od czystego marjawityzmu, natomiast uważa siebie samego za prawdziwego przedstawiciela marjawitów.

Żądna sensacyjnych rewelacji publiczka zawiodła się tym razem, gdyż wbrew oczekiwaniom ks. Pałowski nie wniósł żadnego materiału o skandalicznym podłożu.

Wszystkie zeznania jego o tyle nie miały istotnego znaczenia dla sprawy, że ks. Pałowski na okoliczności, będące w ścisłym związku ze sprawą, nie mógł udzielić żadnych informacji.

Dysputa religijna

Przemówienie swoje usiłował ks. Pałowski przenieść w sferę dysputy dogmatycznej z arcybiskupem Kowalskim.

Całe jego zeznanie miało charakter wybitnie propaandowy,

mający mu zjednać publiczność i było obliczone na efekt.

Ks. Pałowski jest to mężczyzna okazały, mówi głosem donośnym, z pozą teatralną i dużym patosem. Zeznanie swoje rozpoczyna od historii powstania marjawityzmu, o czym opowiada bardzo szczegółowo, tak że przewodniczący zmuszony jest zatrzymać go i upomnąć, aby się streszczał. W innym zaś miejscu podczas zeznań ks. Pałowski wdaje się w szczegółowe debaty dogmatyczne, na co mu sąd zwraca uwagę, że przed sądem stoi nie marjawityzm, ale tylko arcybiskup Kowalski, oskarżony o pewne ściśle określone czyny.

Pieniądze z Holandji

Ks. Pałowski zarzuca arc. Kowalskiemu, że ODSTĄPIŁ ON OD ZASAD WIARY, ŻE ZŁAMAŁ SWOJE ŚLUBY I WPROWADZIŁ DEMORALIZACJĘ DO ZAKONU PRZEZ WPROWADZENIE MAŁŻENSTW MISTYCZNYCH. Poza tem ks. Pałowski zarzuca arc. Kowalskiemu

POBIERANIE SUBSYDJÓW OD RZĄDU ROSYJSKIEGO, określając je na sumy 10 do 30 tysięcy rubli. W dalszym ciągu twierdzi świadek, że

STAROKATOLICY Z UTRECHTU WYSŁALI MARJAWITOM 25 TYSIĘCY HOLENDERSKICH GULDENÓW (12 TYS. DOL.).

Gdy w swoim czasie ks. Pałowski, zaniepokojony o los tych pieniędzy, zainteresował w Felicjanowie arcybiskupa Kowalskiego w tej sprawie, ten miał mu odpowiedzieć, że

PIENIĄDZE TE BĘDĄ UŻYTE NA ROZBUDOWĘ PARKU W FELICJANOWIE.

Kiedy ks. Pałowski zwrócił uwagę, że pieniądze są przeznaczone dla robotników, arcyb. Kowalski odpowiedział, iż „MY SAMI MUSIMY O SOBIE PAMIĘTAĆ“.

— Prawdziwy ból — mówi dalej ks. Pałowski — oświadał moją duszę i duszę tych marjawitów, którzy stoją przy mnie, jak również tych, którzy stoją przy arcyb. Kowalskim.

Następnie zarzuca św. ks. Pałowski arcyb. Kowalskiemu cały szereg transakcji domami, które nabywał i sprzedawał rzekomo na niekorzyść ogółu marjawickiego przy osiągnięciu maksimum korzyści osobistych. Ks. Pa-

łowski w tem miejscu zwraca się prawie, że do publiczności na sali i twierdzi, że arcyb. Kowalski OBŁOŻYŁ DANINĄ SWOICH PARAFJAN, WYCIĄGAJĄC PO 2 ZŁOTE OD GŁOWY,

że terorem zmusza księży proboszczów marjawickich do kolportowania jego pism (tłumaczenia nowego i starego testamentu.

— OTRZYMAŁEŚ DARMO, WIĘ DAWAJ DARMO —

mówi z patosem ks. Pałowski — A NIE SPRZEDAWAJ ZA PIENIĄDZE!“

(Dokończenie na str. 3-ej)

Dr. med. J. BETTE

spec. chorób wewnętrznych i dzieci

powrócił

Piotrkowska 6. Tel. 44-95.
Przyjmuje od 8—11 i od 4—6 pp

Lekarz-Dentysta

Józef Halpern
powrócił

Piotrkowska 88. Tel. 11-52.

